

JANUSZ ŻARNOWSKI

HISTORIA SPOŁECZNA: 20 LAT PO PRZEŁOMIE

W czasach przełomu polityczno-społecznego w Polsce (1989–1990) historia społeczna na całym świecie pozostawała w stadium swoistego kryzysu, który zresztą objął całokształt nauk historycznych. Krytyka historii społecznej, nasilająca się od lat siedemdziesiątych XX w., nie ograniczała się bowiem tylko do tej subdyscypliny historycznej, ale dotyczyła w ogóle podstaw badania dziejów. Wątpliwości zgłaszane przez krytykę postmodernistyczną, a odnoszące się do źródeł poznania historycznego, dotyczyły mogły jakiegokolwiek badania historycznego. Jeśli podano w wątpliwość prawomocność orzekania przez historyka czegośkolwiek o przedmiocie badania historycznego, ograniczając go do roli interpretatora samego tylko źródła, którego związek z rzeczywistością pozaźródłową jest nieokreślony, dotyczyło w równym stopniu badań nad jakimś dawnym stanem społecznym, klasą społeczną czy środowiskiem, jak i relacji o jakiejś słynnej bitwie. Jednak te przechodzące przez firmament historyczny burze metodologiczne wywołały w Polsce – tradycyjnie mało zainteresowanej metodologią nauk historycznych – raczej słabe echo. Dodatkowym czynnikiem obniżającym atrakcyjność historii społecznej dla polskich badaczy były natomiast próby wykorzystywania jej przez rządzącą partię komunistyczną w latach osiemdziesiątych dla zagłuszenia i pseudonaukowego „zastąpienia” historii politycznej czasów nowszych i najnowszych, której się obawiano ze względu na zawarte w niej „kłopotliwe” zagadnienia, np. dotyczące przeszłości i teraźniejszości stosunków polsko-rosyjskich, polsko-sowieckich, zależności Polski od Rosji sowieckiej, przestępstw i zbrodni, jakich Rosja sowiecka dopuściła się wobec Polski i Polaków, itd., itp.

Niezależnie jednak od tych okoliczności, przełom polityczny roku 1989 wywołał, czy raczej odsłonił, zwiększone zainteresowanie historyków i czytelników szeregiem pozostawianych dotąd w cieniu kwestii politycz-

nych, nie tylko należących do wymienionych wyżej kategorii tematów zakazanych czy ograniczanych w epoce komunizmu, ale w ogóle historią polityczną, np. dwudziestolecia międzywojennego, II wojny światowej i czasów późniejszych. Inne kierunki badań i zainteresowania musiały siłą rzeczy odejść na dalsze miejsce.

Od owych czasów mijają już dwa dziesięciolecia i należałoby dokonać przeglądu tego, co w Polsce pojawiło się i co się działo w obrębie historii społecznej, aby odpowiedzieć na pytanie, czy ta dziedzina nauk historycznych jakoś się ustabilizowała, czy też nie. Kłopot polega na tym, że trudno precyzyjnie wyznaczyć pole zainteresowań historii społecznej.

Inna rzecz, że historia społeczna jako kierunek badań nadal nie jest szczególnie atrakcyjna dla polskich historyków. Wskazuje na to pominięcie historii społecznej w wykazie tematów w obradach sekcji i sympozjów na XVIII Powszechnym Zjeździe Historyków Polskich w Olsztynie (wrzesień 2009). Czy to znaczy, że nie są badane problemy, które można powiązać z pojęciem historii społecznej? Tak wcale nie jest, co postaram się wykazać w dalszym ciągu niniejszego tekstu.

W początkach burzliwego rozwoju historii społecznej w Polsce, w latach 1950–1960, ustalenie jej zakresu było sprawą bez porównania prostszą niż dzisiaj. Sfera „społeczna” dziejów plasowała się w ówczesnej perspektywie między gospodarką a polityką. Taka perspektywa była do przyjęcia dla marksistowsko zorientowanej historiografii w Polsce, choć u nas historia społeczna kształtowała się wyraźnie pod wpływem wzorów płynących wówczas głównie znanad Sekwany. Te wzory, których twórcy nie powoływali się na marksizm jako na podstawową doktrynę, w praktyce miały za punkt wyjścia warunki naturalne, gospodarkę i kulturę materialną. Te pierwotne czynniki bytu społecznego tworzyły ramy, w których pojawiały się i funkcjonowały społeczeństwa. Wystarczy tu powołać się na klasyczne prace Fernanda Braudela czy Emmanuela Le Roy Ladurie (mam na myśli oczywiście jego wcześniejszą pracę *Les paysans de Languedoc*), w których występuje taki właśnie tok rozumowania. I tu punkt ciężkości historii społecznej spoczywa między gospodarką a polityką, ale bliżej „długiego trwania”, *longue durée*, bo struktury społeczne, podobnie jak gospodarcze czy własnościowe, a tym bardziej warunki naturalne, zmieniają się powoli, w przeciwieństwie do szybkiego biegu np. wydarzeń politycznych. W końcu historia społeczna jako odrębna subdyscyplina pojawiła się w cieniu historii gospodarczej, z którą była dłuższy czas związana jako „historia gospodarczo-społeczna”¹.

¹ W tamtym czasie przedstawiłem mój pogląd na strukturę społeczeństwa, a w rezultacie także historii społecznej, zgodnie z moim ówczesnym rozumieniem tej kwestii;

Historia gospodarcza jest zaś związana przede wszystkim z długowiecznymi strukturami, z „długim trwaniem”.

W ramach koncepcji badawczej, którą przedstawiłem w latach sześćdziesiątych ubiegłego stulecia, a która mniej więcej odpowiadała świadomości znacznej części badaczy uprawiających wówczas historię społeczną czasów nowszych, ta ostatnia jawiła się jako dość zwarty zespół tematów badawczych, sytuujących się – jak już wspomniano – między sferą gospodarczą a polityczną, a dalej sferą świadomości, a ponadto uporządkowany przez zależność w ostatniej instancji od czynnika, z grubsza biorąc, gospodarczego, czy może lepiej strukturalno-gospodarczego².

Od tego czasu minęły lata, w których podano w wątpliwość zarówno tę ostatnią zależność, przejętą, przynajmniej w Polsce, z marksistowskiego, materialistycznego monizmu, jak i zawartość kategorii „historia społeczna”. To, co stanowiło uprzednio trzon tej kategorii, a więc opisy i dzieje struktur społecznych typu klasowego, zaczęło ustępować miejsca innym zagadnieniom. Powodem było podważenie w świadomości społecznej obrazu społeczeństwa klasowego. Jednym z decydujących czynników było w tym wypadku przejście rozwiniętych społeczeństw kapitalistycznych do stadium postindustrialnego, wraz z osłabieniem i częściowym zanikiem najbardziej charakterystycznej klasy społecznej XIX i pierwszej połowy XX w. – klasy robotniczej. Ale był to tylko objaw szerszego procesu, w ramach którego ulegały rozmiękczeniu granice klas i warstw, rozsadzane przez inne lojalności społeczne i podziały.

Tymczasem na plan pierwszy badań historycznych i częściowo w ogólne nauk społecznych wysuwały się, między innymi, badania nad odrębną i pomijaną dotąd problematyką kobiet, w tym nad historią kobiet, z czego zrodziły się tzw. Gender Studies. Badania nad historią kobiet zdetronizowały metodologię klasową skuteczniej niż wszelkie nowe teorie postmodernistyczne. Okazało się, że szeroka strefa ludzkiej działalności i powiązań społecznych pozostaje w nijakim stosunku do problematyki klasowej, która w żadnym razie nie decyduje o niej ani w pierwszej, ani w ostatniej instancji. Dodajmy, że badacze czy raczej

zob. J. Żarnowski, *Problemy badań nad społeczną strukturą inteligencji w Polsce 1918–1939*, KH, 1962, nr 2; tenże, *Program badań historycznych nad strukturą społeczeństwa Polski międzywojennej*, „Dzieje Najnowsze” 1969, nr 1. Zgodnie z tymi założeniami były skonstruowane moje prace z 1964 i 1972 r. o inteligencji i o społeczeństwie Polski 1918–1939.

² Z grubsza biorąc, bo w koncepcji Marksa chodziło o dwa czynniki: tzw. siły wytwórcze i stosunki produkcji, czyli głównie o strukturę własności, pozostające (by użyć ówczesnej terminologii) w „dialektycznej równowadze”.

– najczęściej – badaczki dziejów kobiet nie wykazywały w Polsce żadnego uprzedzenia w stosunku do historii społecznej, a nawet zaliczały się same do tego właśnie kierunku.

Zainteresowania historią kobiet pozostawały nieraz w związku z badaniami nad dziejami rodziny. Ten kierunek w Polsce nie potrzebował specjalnej zachęty i rozwinął się niezależnie od losów historii społecznej. Nie ulega jednak wątpliwości jego przynależność do nurtu badań historyczno-społecznych.

W krajach zachodnich jeszcze wcześniej ujawniła się tendencja do skupienia badań historycznych na problematyce mentalności, a więc pojęcia z zakresu świadomości. W tym wypadku należy ową mentalność rozumieć jako psychologię zbiorową, powiązaną ze strukturami społecznymi, gdyż zawsze chodziło o mentalność określonych środowisk i grup społecznych, choć niekiedy zastanawiano się nad „mentalnością epoki”, co oczywiście ma również głęboki empiryczny sens, częściowo jednak także uzależniony od przeważających intelektualnie środowisk, ich statusu społecznego i materialnego w określonej epoce czy momencie dziejów.

Od świadomości zbiorowej niedaleka droga do problematyki społeczno-kulturowej, obejmującej zagadnienia obyczajowe, rodzinno-obyczajowe i wiele innych zbliżonych obszarów. Ta grupa tematów badawczych w naturalny sposób wchodzi w skład kierunków badawczych związanych z historią społeczną, a z drugiej strony stanowi także część historii kultury.

Wyróżnienie tych obszarów badawczych nie znaczy, aby miały zaniknąć prace zmierzające do porównawczego opisu wspólnot typu warstwowego czy nawet klasowego, jeśli da się stwierdzić ich istnienie i istotną rolę w społeczeństwie. Na naszym gruncie przykładem może być inteligencja, którą można rozpatrywać z pewnego punktu widzenia jako warstwę społeczną, a której dzieje są stale przedmiotem zainteresowania. W zależności od punktu widzenia inteligencja będzie więc warstwą intelektualną, ośrodkiem kultury, środowiskiem twórców i ich bezpośredniego audytorium, albo warstwą towarzyską, środowiskiem ludzi, którzy otrzymali „dobre wychowanie”, itd., itp. A przecież chodzi tu o ten sam mniej więcej zespół ludzi, rodzin, grup...

Ważną rolę odgrywają problemy związane ze społecznym aspektem różnic, wspólnot i konfliktów etnicznych. W XX w. konflikty etniczne okazały się najsilniejszym stymulatorem wydarzeń, a jednocześnie nieraz przekleństwem, natomiast nie były takim stymulatorem konflikty klasowe, które w epoce Marksa wydawały się narastać i tworzyć najistotniejszą treść historii.

Wyliczone wyżej kierunki badań odnoszą się na ogół do materiału historycznego z XIX i XX w. Powstaje pytanie, czy zakres historii społecznej w różnych epokach był taki sam, czy też różny. Nie potrafimy tego rozstrzygnąć w pełni autorytatywnie, ale wydaje się już na pierwszy rzut oka, że wiele zagadnień pojawiło się wraz z rozwojem cywilizacji (w tym państwa), a więc nie mogły w ogóle być postawione w odniesieniu do epok wcześniejszych. Natomiast struktury istniejące w dawnych wiekach (np. stany społeczne, jak szlachta, mieszczaństwo czy duchowieństwo) stawiają przed badaczem problemy społeczne, które wchodzą bezwzględnie do zakresu historii społecznej i powinny być przez nią rozpatrywane.

W ramach rozważań o kształcie historii społecznej i zakresie jej problematyki warto w tym miejscu przedstawić koncepcję opracowania dotyczącego dziejów społecznych Europy od 1945 r., zaproponowaną przez zasłużonego berlińskiego historyka społecznego Hartmuta Kaelblego w niedawno opublikowanym opracowaniu syntetycznym³. W książce tej autor stara się odtworzyć listę problemów, którymi obecnie zajmują się specjaliści z zakresu tej subdyscypliny. Próbuje je uporządkować i grupuje w trzech następujących kategoriach: po pierwsze, społeczne ugrupowania i normy (w książce nie pada słowo struktura!), jak rodzina, praca, konsumpcja, wartości i religia, miasto i wieś; po drugie, społeczne nierówności i hierarchie, wynikające ze zróżnicowań warstwowych, płciowych, generacyjnych, etniczno-migracyjnych, ze zróżnicowania dochodów i majątku, wykształcenia, nawet długości życia; po trzecie wreszcie, konflikty i sprzeczności wynikające z konfrontacji państwa i społeczeństwa, z ruchów społecznych, z odmiennych kierunków polityki państwa wobec różnych grup obywateli i z różnych tendencji przejawiających się w opinii publicznej i w mediach⁴. W ujęciu autora miałyby to być zarysy współczesnego pola badawczego historii społecznej.

Taki schemat nie wydaje mi się trafny, w szczególności podział tematyki historii społecznej na wymienione tu trzy grupy czy aspekty nie daje się uzasadnić ani z punktu widzenia systematyki, ani ze względów praktycznych. Nie da się bowiem oderwać konfliktów, zróżnicowań i nierówności od struktur, ponieważ konflikty zachodzą właśnie między określonymi wspólnotami i grupami. Moim zdaniem badając społeczeństwo trzeba wyjść raczej od dających się wyodrębnić wspólnot, kategorii, ale rozumianych znacznie szerzej niż w czasach dominacji teorii klasowo-warstwowych o proveniencji marksistowskiej. W tym miejscu

³ H. Kaelble, *Sozialgeschichte Europas. 1945 bis zur Gegenwart*, München 2007.

⁴ Tamże, s. 15.

widziałbym, zapewne na pierwszym miejscu, wymienione przez H. Kaelblego sfery życia takie jak rodzina, praca, wspólnota terytorialna (miasto-wieś), a także płeć, generacje i wreszcie rzeczywiście funkcjonujące obecnie wspólnoty z dawniejszego katalogu: środowiska, warstwy, klasy, itd., itp., jak np. – w Polsce – inteligencja, robotnicy (głównie dużych zakładów pracy), chłopi czy rolnicy. Hierarchie, zróżnicowania, konflikty i ruchy należałoby przedstawić nie jako zjawiska występujące w jakiejś próżni, ale w kontekście wymienionych wyżej struktur.

Ta uwaga krytyczna nie ma na celu narzucenia jakiegoś schematu w przedstawieniu dorobku historii społecznej, wydawało mi się jednak stosowne przeprowadzenie w tym miejscu krótkiej dyskusji na temat proponowanego obecnie sposobu patrzenia na naszą subdyscyplinę. Przechodząc obecnie do podsumowania dorobku historii społecznej, będę się odwoływał raczej do enumeracji obszarów badawczych wymienionych przeze mnie jako uprawiane u nas w ostatnich latach. Już w tym miejscu można orzec, że obszary te nie poddają się jednej, zwartej definicji, a ustanowienie między nimi zależności czy hierarchii daje się przeprowadzić tylko z trudem, przede wszystkim z powodu ich nakładania się na siebie i obecności, a może nawet przewagi obszarów, w których historia społeczna krzyżuje się z innymi aspektami historii. Dobrym przykładem jest przenikanie się historii społecznej z historią struktur etnicznych.

Punkt ciężkości niniejszego opracowania sytuuje się w XIX i XX w., ale nie można pominąć czasów wcześniejszych. Zacznę od średniowiecznego społeczeństwa polskiego, któremu poświęcona została publikowana od lat osiemdziesiątych ubiegłego stulecia seria *Spółeczeństwo Polski średniowiecznej*, wydawana przez Instytut Historii PAN. Większość tomów tej serii ukazała się już po 1989 r., trudno byłoby mówić o jakimś przełomie związanym z tą datą, choć w pierwszych tomach problematyka uwarstwienia społecznego była jakby mocniej zaakcentowana, później zaś zakres problematyki rozszerzył się bardziej na problemy rodowe, rodzinne i etniczne czy paraetniczne, instytucjonalno-społeczne i społeczno-kulturowe.

Tom 4 (1990): zajmuje się, piórem Janusza Bieniaka, stałym elementem treści tej serii – problemem elit, dalej omówiono episkopat jako kategorię społeczną (Jacek Wiesiołowski) oraz kategorię żupanów. Ciekawy temat nowy to Stanisława Russockiego *Równość w stadle a struktury stanowe*. W tomie 5 (to już 1992 r.) czytamy o niewoli i niewolnikach (Karol Modzelewski), o rozwarstwieniu ludności wiejskiej (Jacek Wiesiołowski), o rzemiośle (Agnieszka Samsonowicz), ale też o rodach, i to o poszczególnych z nich (Awdańcy, pióra Teresy Kiersnow-

skiej), o miastach (Płock – Stella Maria Szacherska), o spowiedzi w średniowieczu (Stanisław Bylina) i o zakonach – benedyktynach i cystersach. Nadal publikują w tym wydawnictwie m.in. Karol Modzelewski, a także Ryszard Kiersnowski (1925–2006) i Tadeusz Wasilewski (1933–2005). O roli więzi społecznej w tworzeniu się narodu polskiego pisze Jerzy Wyrozumski – jest to temat *par excellence* historyczno-socjologiczny. Spostrzegamy więc dalsze rozszerzenie i wzbogacenie problematyki i odejście od wyłączności kwestii strukturalnych.

Tom 6 (1994), w którym uwidacznia się już także nowa problematyka, zawiera artykuł o niewolnictwie, ale pozostałe poświęcone są rodom, małżeństwom książąt, rodzinie (Jan Tyszkiewicz), pozycji kobiety wiejskiej w społeczeństwie średniowiecznym w Polsce (Maria Dembińska), a także problemom wyznaniowym i religijnym, a mianowicie chrześcijaństwu w krajach nadbałtyckich (Henryk Samsonowicz), wreszcie topografii Kościana (Krystyna Górską-Gołąska). Tom 7 (1996) znów porusza problemy elit (Janusz Bieniak, a także Iwona Dacka o elicie władzy ziem dziedzicznych Władysława Łokietka), problemy kategorii społecznych (m.in. omówienie kategorii: rycerz, panosza, a także sołtysi i landwójtowie wielkopolscy (Jan Tęgowski), rozwój rycerstwa, strukturę społeczną w Polsce późnośredniowiecznej (Henryk Samsonowicz), życie monastyczne (norbertanie w XIII w.). Tom 8 (1998) porusza problematykę ściśle społeczną: termin kmieć (Ambroży Bogucki), a dalej takie tematy jak mentalność szlachecka (Beata Możejko), model społeczny w retorykach uniwersyteckich (Grażyna Klimecka), a więc zagadnienia bardziej świadomości niż struktur, obok tego – jak prawie w każdym tomie – przedstawia się elity polityczne (Janusz Bieniak) i kwestie rodziny i rodów. W tomie 9 (2001) też pisze się o elitach, w szczególności małopolskich (Janusz Bieniak, Agnieszka Teterycz), kwestiach rodzinno-majątkowo-społecznych (majątek a małżeństwo u możnowładztwa wielkopolskiego – Witold Brzeziński). Widać tu już wśród autorów przewagę młodszego pokolenia.

Tom 10 z 2004 r., prócz nieodzownej problematyki elit (Janusz Bieniak) zajmuje się więziami społecznymi we wczesnym średniowieczu (Henryk Samsonowicz), urzędnikami Władysława Opolczyka (Jerzy Sperka) i terminologią rycerstwa w XIII–XV w. (Ambroży Bogucki); wśród autorów prócz Bieniaka i Samsonowicza występuje głównie młodsze pokolenie. Tom 11 z 2007 r. kontynuuje problematykę elit, poza tym dominuje problematyka społeczna z kręgu rycerstwa/szlachty i mieszczaństwa, studia monograficzne rodów i problemy mentalności.

W 2003 r. w wydawnictwie jubileuszowym IH PAN Ryszard Kiersnowski pisał: „Historia społeczna polskiego średniowiecza powiązana

blisko z historią gospodarczą zyskała w Instytucie dość szeroką reprezentację, m.in. dzięki utworzeniu w 1981 r. wydawnictwa seryjnego pod tytułem *Spółeczeństwo Polski średniowiecznej*, poświęconego tej problematyce. Dziewięć dotychczasowych tomów [dziś już 11 – J.Ż.] przynosi wachlarz kwestii dotyczących tworzenia się średniowiecznych struktur społecznych, a zwłaszcza kształtowania się i funkcjonowania rodów, a na ich bazie rycerstwa i możnowładztwa oraz innych elit społecznych i politycznych XI–XV w., w tym przesłanek powstawania organizmów miejskich i dalszego ich rozwoju. Szczególnie płodne były studia nad statusem ludności chłopskiej i niewolniczej, prowokujące żywe polemiki. Prace te były obudowane obszernymi studiami z zakresu prosopografii, genealogii i heraldyki, a także historii prawa w Polsce na tle europejskim.

Uwarstwienie społeczne Polski średniowiecznej było też przedmiotem zespołowych studiów pracowników Instytutu, badających relacje zachodzące pomiędzy kulturą elitarną a kulturą masową. Wątek ten został rozwinięty w pracach Bronisława Geremka i jego uczniów zajmujących się ludźmi marginesu tak w Polsce średniowiecznej, jak i w Europie Zachodniej, głównie w Paryżu, we Florencji i w innych miastach. Jednocześnie zostały podjęte próby rozpoznania grupy społecznej urzędników książęcych, których spisy umożliwiły prowadzenie dalszych studiów nad ich pochodzeniem, kompetencjami oraz nad awansami i starszeństwem urzędów w późnym średniowieczu (np. praca Adama Wolffa *Studia nad urzędnikami mazowieckimi 1370–1526*). Sporo miejsca zajęły też badania nad rolą tzw. wsi służebnych, organizacją grodową i nad ciężarami prawa książęcego, systemem posług i danin oraz obciążen fiskalnych”.

Trudno nie wspomnieć przy tym (o czym pisze i cytowany autor), że problematyka historii społecznej miała znaczny udział w opracowaniu dwóch monumentalnych tomów historii kultury w średniowiecznej Polsce, pierwszy pod red. Jerzego Dowiata, opracowany w latach siedemdziesiątych, wydany w 1985 r., drugi dopiero w 1997 r. pod red. Bronisława Geremka (1932–2008).

Badania nad historią społeczną doby nowożytnej w Polsce rozpoczęły się wcześniej i wiązały się m.in. z działalnością Andrzeja Wyczańskiego (1924–2008). Również i w tym wypadku znaczną rolę odegrał zespół związany z Instytutem Historii PAN, którego pracownikiem był A. Wyczański, a który zainicjował serię wydawniczą *Spółeczeństwo staropolskie*. Seria ta ukazywała się dość krótko i jej publikacja zakończyła się przed 1989 r. Zapewne miał w tym swój udział czas, który wraz ze schyłkiem i upadkiem PRL skłaniał do zainteresowania się inną problematyką, dotąd niedostępną, a także osłabienie odpowiedniego chronologicznie

działu w IH PAN, wreszcie przeniesienie przez niektórych badaczy centrum swej aktywności do innych instytucji. Ostatnio jednak zainicjowana została nowa seria pod redakcją Andrzeja Karpińskiego, której pierwszy tom wyszedł w 2008 r.⁵ Nie tylko podtytuł tego tomu świadczy o zmianach orientacji historyków zajmujących się społeczeństwem na szeroko uwzględniającą aspekt polityczny, co oczywiście po doświadczeniach historyków społecznych francuskich i innych z lat siedemdziesiątych–dziewięćdziesiątych XX w. nie jest zaskoczeniem, podobnie jak i szerokie uwzględnienie problematyki etnicznej (rody ruskie, Kozacyzna) oraz kwestii wyznaniowej na tle europejskim – w końcu problematyka ta była podłożem konfliktów politycznych i wojen przez prawie dwa wieki, ale jaki jest udział problematyki społecznej na tym polu, nad tym można się zastanowić po przeczytaniu obszernego artykułu Wojciecha Kriegseisena, który kwestie te i konflikty wiąże raczej ze sprawami politycznymi, ideologicznymi, częściowo także etnicznymi, a mniej z kwestiami czysto społecznymi (jeśli takie wyrażenie w ogóle ma sens). Z drugiej strony, są tu omawiane problemy **społeczeństwa**, choć nie jego podziałów i konfliktów „czysto społecznych”. Ta uwaga będzie się nasuwała przy każdej próbie klasyfikacji badań i opracowań, które chcielibyśmy zaliczyć do historii społecznej.

Oczywiście badania w zakresie historii społecznej czasów nowożytnych nie sprowadzały się do omawianej serii. Obejmowały one w ciągu ostatniego dwudziestolecia nadal problemy najważniejszych struktur czy środowisk społecznych, zwłaszcza szlachty i magnaterii (m.in. Edward Opaliński), dworu i urzędników (Krzysztof Chłapowski), Prus Królewskich (Jerzy Dygdała i in.), Litwy (część prac Andrzeja Rachuby), a także kwestie demograficzne (Cezary Kukło), badania nad historią miast (Maria Bogucka, Edmund Kizik), sytuacją kobiet (Maria Bogucka, także jej prace syntetyczne; Andrzej Karpiński, Cezary Kukło), zagadnieniami kulturowymi (Maria Bogucka), zdrowiem i dobroczynnością (Andrzej Karpiński).

Omówienie zawartości tych wydawnictw pozwala bliżej przyjrzeć się temu, co w tych dziedzinach od lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku rozumiano pod terminem historii społecznej. Przewagę, z czasem trochę mniejszą, mają klasyczne ujęcia strukturalne, operujące kategoriami stanów, grup społeczno-zawodowych, oraz analiza kategorii i terminów związanych z pozycją społeczną oraz urzędami ziemskimi i dworskimi. Obok tego, ale chyba znacznie rzadziej, pojawiają się kwestie związane

⁵ *Społeczeństwo a polityka*, red. I. Dacka-Górzyńska, A. Karpiński, Warszawa 2008 (Społeczeństwo Staropolskie. Seria Nowa, 1).

z przynależnością etniczną i wspólnotami etniczno-wyznaniowymi, z rodziną, genealogią, z problematyką kobiet, pracy, itd. Badacze rzadko odczuwają potrzebę refleksji nad tym, jaka jest natura przedmiotów, które badają i jak się one mają do pojęcia i funkcji społeczeństwa, państwa, wspólnoty etnicznej, wyznaniowej, itd. W naszych warunkach moment teoretyczny (i widocznie świadomość teoretyczna) są szczególnie zaniedbane, inaczej niż w ośrodkach francuskich, niemieckich, a także brytyjskich. Przypomnę tu mój artykuł omawiający rozwój historii społecznej w Polsce w ostatnich dziesięcioleciach w zbiorze (pod moją redakcją) *Metamorfozy społeczne* (IH PAN, 1997) oraz podobny artykuł w zbiorze *Metamorfozy społeczne 2* (IH PAN, 2007)⁶.

W tym miejscu należy wspomnieć o pracy Anny Sosnowskiej *Zrozumieć zacofanie*⁷, wydanej w cytowanej tu kilkakrotnie serii Wydawnictwa Trio „W krainie PRL”. Jest to szkic historiograficzny obejmujący analizę poglądów historyków polskich na zacofanie i pozycję Polski i Europy Środkowej w czasach nowożytnych. Z perspektywy dzisiejszej badaniu podlegają tam wypowiedzi na ten temat takich historyków jak Marian Małowist, Andrzej Wyczański, Witold Kula, Jerzy Topolski. Z tym, że problematyka ta ma raczej odcień społeczno-gospodarczy niż związany z właściwą historią społeczną.

Prace nad historią społeczną XIX w. znalazły wyraz w swoim czasie w pracy zbiorowej zainspirowanej przez Witolda Kulę⁸. Sam zespół, później pod kierunkiem Jerzego Jedlickiego, zbliżył się raczej do historii idei i odszedł od „klasycznej” historii społecznej, ale prowadzono nadal prace badawcze nad niektórymi i dotąd badanymi kategoriami, w szczególności na dziejami inteligencji. Owocem tych wieloletnich wysiłków jest świeżo wydana historia inteligencji polskiej w XIX w. pióra Macieja Janowskiego, Jerzego Jedlickiego i Magdaleny Micińskiej⁹. Stanowi ona poważny wkład do historii społecznej i czyni z warstwy inteligenc-

⁶ J. Żarnowski, *Historia społeczna: nadzieje, rozczarowania, perspektywy*, w: *Metamorfozy społeczne. Badania nad dziejami społeczeństwa polskiego XIX i XX wieku*, red. J. Żarnowski, Warszawa 1997, s. 9–34; tenże, *Historia społeczna w XXI wieku*, w: *Metamorfozy społeczne. Badania nad dziejami społecznymi XIX i XX wieku. 2*, red. J. Żarnowski, Warszawa 2007, s. 9–37.

⁷ A. Sosnowska, *Zrozumieć zacofanie. Spory historyków Polski i Europy Wschodniej o Europę Wschodnią (1947–1994)*, Warszawa 2004.

⁸ *Przemiany społeczne w Królestwie Polskim 1815–1864*, red. W. Kula, J. Leskiewiczowa, Warszawa 1979.

⁹ *Dzieje inteligencji polskiej do roku 1918*, pod red. J. Jedlickiego, t. 1: M. Janowski, *Narodziny inteligencji 1750–1831*, t. 2: J. Jedlicki, *Błędne koło 1832–1864*, t. 3: M. Micińska, *Inteligencja na rozdrożach 1864–1918*, Warszawa 2008.

kiej, wraz z innymi pracami dotyczącymi późniejszych okresów, jedno z najlepiej opracowanych zagadnień badań społeczno-historycznych w Polsce. Poszczególne tomy wzbudzają oczywiście uwagi krytyczne. Z tego zakresu chronologicznego wymienię pracę Heleny Datner z 2007 r. o żydowskiej inteligencji Warszawy¹⁰, a także doskonałą pracę Anny Jagodzińskiej o akulturacji środowisk żydowskich Warszawy w drugiej połowie XIX w.¹¹ Wchodzi tu w grę problematyka etniczno-wyznaniowa, przecinająca się z kwestiami społeczno-etnicznymi. Odnotować trzeba także opracowania dotyczące innych niż inteligencja warstw społecznych, np. drobnej szlachty¹² i chłopów¹³.

Jeśli chodzi o okres międzywojenny, obok prac syntetycznych z dziedziny społecznej historii techniki tego okresu¹⁴ pojawiły się syntezy społeczeństw lokalnych, wspomnę o Wołyniu (praca Włodzimierza Mędrzeckiego wydana tuż przed 1989 r.)¹⁵, a w luźniejszym ujęciu, zawierającym także i inne elementy niż historia społeczna, znalazłyby się również inne prace lub wydawnictwa zbiorowe¹⁶. Wypada tu odnotować syntetyczne opracowanie historii społecznej Polski XX w. pod redakcją i z udziałem autora niniejszego opracowania, z udziałem także Włodzimierza Mędrzeckiego i Szymona Rudnickiego¹⁷.

Szersze echo znalazły zainteresowania inteligencją w okresie międzywojennym: o Łodzi pisał Krzysztof Baranowski¹⁸, o Lwowie Jolanta

¹⁰ H. Datner, *Ta i tamta strona. Żydowska inteligencja Warszawy drugiej połowy XIX wieku*, Warszawa 2007.

¹¹ A. Jagodzińska, *Pomiędzy. Akulturacja Żydów Warszawy w drugiej połowie XIX wieku*, Wrocław 2008.

¹² T. Krawczak, *W szlacheckim zaścianku*, Warszawa 1993 (książka ta ma w pewnym stopniu charakter pracy etnograficznej); M. Dajnowicz, *Drobna szlachta ziemi łomżyńskiej na przełomie XIX i XX wieku*, Łomża 2002. Ta problematyka znajduje odbicie w pracach z zakresu historii lokalnej, o różnym poziomie i ambicjach, nieraz łączących badania etnologiczne i historyczne, a zaspokajających ambicje jakiejś wspólnoty; zob. np. K. Jastrzębska, *Dzieje zaścianka szlacheckiego Jastrzębie. Między Domanicami a Wiśniewem*, Siedlce 2003.

¹³ W. Mędrzecki, *Młodzież wiejska na ziemiach Polski centralnej 1864–1939. Procesy socjalizacji*, Warszawa 2002.

¹⁴ J. Żarnowski, *Polska 1918–1939. Praca – technika – społeczeństwo*, Warszawa 1992 (wyd. 2, 1999).

¹⁵ W. Mędrzecki, *Województwo wołyńskie 1921–1939. Elementy przemian cywilizacyjnych, społecznych i politycznych*, Wrocław 1988.

¹⁶ *Województwo śląskie: 1922–1939, zarys monograficzny*, red. F. Serafin, Katowice 1996.

¹⁷ W. Mędrzecki, S. Rudnicki, J. Żarnowski, *Spółeczeństwo polskie w XX wieku*, red. J. Żarnowski, Warszawa 2003.

¹⁸ K. Baranowski, *Inteligencja łódzka w latach II Rzeczypospolitej*, Łódź 1996.

Kamińska-Kwak¹⁹, o Kielecczyźnie Elżbieta Słabińska²⁰, wreszcie o Wołyniu znów Włodzimierz Mędrzecki²¹. Nie są to oczywiście wszystkie pozycje z tej listy.

Gdy nastąpiły zmiany społeczno-ideowe lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych ubiegłego stulecia, zainteresowanie dotychczasową historią społeczną zmniejszyło się, o czym była już mowa. Jako reakcja na dotychczasową dominację jednej metodologii dodatkowo oddziaływały głosy postulujące odrzucenie wszystkiego, co jakkolwiek, nawet w wyobraźni lub przez mechaniczne skojarzenie terminologiczne, kojarzyło się z partią, lewicą, ruchem robotniczym, socjalizmem (nawet demokratycznym) – repulsja nieraz bezrefleksyjna, ale realna i skuteczna.

Do tego partia najbardziej przyczyniła się przed 1989 r., przez próbę upaństwowienia historii społecznej. Postanowiono ująć tę historię społeczną w „problemy węzłowe” i biurokrację pseudonaukową, licząc, że da to się kontrolować, a historii politycznej zaczęto unikać. Była to zła przysługa dla historii społecznej, z której uczyniono wówczas coś kojarzącego się z ówczesnym reżimem – skutki tego są odczuwalne do dzisiaj. Zresztą wraz ze słabnięciem reżimu i tak nastąpił odpływ od historii społecznej do politycznej, z wymienionych już przyczyn.

Historia społeczna jako kierunek badawczy funkcjonowała jednak nadal i funkcjonuje do dzisiaj. W moim wypadku nastąpiło przejście do problematyki społecznej historii techniki²², potem do problematyki europejskiej w kontekście historii społecznej²³ – to już zresztą dzieje całkiem niedawne. W ogóle dało się zauważyć w naszym środowisku odejście od dominacji w myśleniu tradycyjnych struktur społecznych i schematu klasowo-warstwowego. Już dawniej ujawniło się widoczne zainteresowanie dla zagadnień bardziej szczegółowych, pogłębiających historię społeczną. Włodzimierz Mędrzecki zajął się socjalizacją, tj. procesem wstępowania w życie społeczne młodzieży wiejskiej, potem problematyką społeczno-narodowo-polityczną Kresów i Ukrainy, Katarzyna Sierakowska – rodziną inteligencką, Magdalena Gawin – ideologiczno-społeczną problematyką eugeniki. To wszystko tematy z historii społecznej, tylko w innym ujęciu. Weźmy spis treści wydawnictwa *Metamorfozy społeczne* z 1997 r.: poza wymienionymi kwestiami poruszono

¹⁹ J. Kamińska-Kwak, *Inteligencja województwa lwowskiego w okresie międzywojennym*, Rzeszów 2005.

²⁰ E. Słabińska, *Inteligencja na prowincji kieleckiej latach 1918–1939*, Kielce 2004.

²¹ W. Mędrzecki, *Inteligencja polska na Wołyniu w okresie międzywojennym*, Warszawa 2005.

²² J. Żarnowski, *Polska 1918–1939...*

²³ Tenże, *Społeczeństwa XX wieku*, Wrocław 1999.

problematykę pokoleń (Roman Wapiński, pisał o niej w swoim czasie Ludwik Hass²⁴). A oto niektóre tematy z niedawno wydanego (po 10 latach) zbioru *Metamorfozy społeczne 2: Polacy z Ukrainy Nadnieprzańskie w Drugiej Rzeczypospolitej* (Włodzimierz Mędrzecki), *Asymilowana inteligencja żydowska w okresie międzywojennym* (Anna Landau-Czajka, autorka niedawno wydanej pracy o asymilacji Żydów w latach międzywojennych, kapitalnym zagadnieniu z historii społecznej Polski)²⁵, *Relacje międzykulturowe i świadomość narodowa. Społeczności lokalne Galicji Wschodniej w dwudziestoleciu międzywojennym* (Olga Linkiewicz), *Prostytucja w Lublinie w dwudziestoleciu międzywojennym* (Mateusz Rodak na marginesie zakończonej już pracy autora o przestępczości Żydów w Lublinie 1918–1939). Podaję tu informacje, które ułatwią wyrobienie sobie pojęcia o polu tematycznym badań nad historią społeczną w ostatnim dziesięcioleciu i obecnie.

Wraz z wymienioną w przypisie pracą Gabrieli Zalewskiej o ludności żydowskiej Warszawy wkraczamy w dziedzinę, w której problematyka uważana dotąd za ściśle społeczną przeplata się z kwestiami politycznymi, a także etnograficznymi i demograficznymi. Wydaje się, że cechą nowszej historii społecznej jest pewne zatarcie identyfikacji „czysto społecznej”, skoro ta ostatnia występuje prawie zawsze łącznie z problemami należącymi do innych porządków czy aspektów historycznych. Nic nie można jednak poradzić na to, że te właśnie tematy cieszą się największą popularnością i są nieraz wyjątkowo interesujące z ogólnohistorycznego punktu widzenia.

Wskazać tu należy, między innymi, na niedawno rozwinięte badania historyczne dotyczące Żydów, poza wymienionymi wyżej książkami, które mają za przedmiot określoną klasę czy środowisko społeczne. Wiele opracowań omawia lokalne skupiska ludności żydowskiej, poczynając od Warszawy, i prace te posiadają prawie zawsze komponentę społeczno-zawodową²⁶.

²⁴ L. Hass, *Pokolenia inteligencji polskiej 1918–1997*, Łowicz 1997; tenże, *Inteligencji polskiej dole i niedole*, Łowicz 1999.

²⁵ A. Landau-Czajka, *Syn będzie Lech... Asymilacja Żydów w Polsce międzywojennej*, Warszawa 2006. Z literatury dotyczącej ludności żydowskiej należy wymienić wydaną w latach dziewięćdziesiątych książkę G. Zalewskiej, *Ludność żydowska w Warszawie w okresie międzywojennym*, Warszawa 1996.

²⁶ Zob. m.in. W. Jaworski, *Ludność żydowska w województwie śląskim w latach 1922–1929*, Katowice 1997; B. Garncarska-Kadary, *Żydowska ludność pracująca w Polsce 1918–1939*, Warszawa 2001; A. Pakentregger, *Żydzi w Kaliszu w latach 1918–1939*, Warszawa 1988 (ukazała się tuż przed przełomem 1989 r.). Tu wypada wymienić książkę *Żydzi Warszawy*, red. E. Bergman, O. Zienkiewicz, Warszawa 2000, zawierającą materiały z konferencji na temat różnych okresów życia ludności żydowskiej w tym mieście.

Wydano także przekład znanej pracy Ezry Mendelso na o Żydach w naszym regionie Europy²⁷.

W okresie pewnego zmierzchu historii społecznej w dotychczasowej formie szeroko rozwinęły się badania nad kwestiami niewątpliwie należącymi do naszej subdyscypliny, lecz na małą tylko skalę uprawianymi lub zaniedbanymi w latach poprzednich. Mam tu na myśli badania nad dziejami rodziny i nad dziejami kobiet (szerzej nad problematyką płci pod hasłem Gender Studies).

Historią rodziny w różnych epokach doby nowożytnej i współczesnej zajęło się dość szerokie grono badaczy pochodzących z różnych ośrodków i zespołów. Zauważyć można zainteresowanie tą problematyką, które uwidoczniło się w obradach kolejnych zjazdów historyków²⁸. Zainteresowanie to sięga lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych²⁹ i utrzymuje się nadal, a dotyczy czasów przedrozbiorowych (Cezary Kukło³⁰, Michał Kopczyński³¹, Iwona Kulesza-Woroniecka³²), XIX w. (Krzysztof Makowski³³, Mariola Siennicka³⁴) i w pewnym stopniu także lat 1918-1939 (Katarzyna Sierakowska³⁵). Podaję tu tylko wybrane nazwiska i tytuły prac, bez pretensji do wyczerpania ich listy, podobnie jak przy innych omawianych tu tematach badawczych.

²⁷ E. Mendelson, *Żydzi Europy Środkowo-Wschodniej w okresie międzywojennym*, Warszawa 1992.

²⁸ *Pamiętnik XV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich*, t. 2: *Przemiany społeczne a model rodziny. Materiały sympozjum VI zorganizowanego przez prof. Annę Żarnowską*, Gdańsk–Toruń 1995; *Rodzina – prywatność – intymność. Dzieje rodziny polskiej w kontekście europejskim. Sympozjum na XVII Powszechnym Zjeździe Historyków Polskich (Kraków 15–18 września 2004). Zbiór studiów*, red. D. Kałwa, A. Wasztek, A. Żarnowska, Warszawa 2005 (w tym tomie znajduje się także mój referat).

²⁹ Na tym terenie historia zawsze spotykała się z socjologią. Zacytujemy tu pracę W. Mrozek, *Górnośląska rodzina robotnicza w procesie przeobrażeń*, Katowice 1987. Socjologią rodziny zajmował się nieżyjący już prof. Zbigniew Tyszcza (1933–2003).

³⁰ C. Kukło, *Rodzina w osiemnastowiecznej Warszawie*, Białystok 1991; tenże, *Kobieta samotna w społeczeństwie miejskim u schyłku Rzeczypospolitej szlacheckiej. Studium demograficzno-społeczne*, Białystok 1998; *Rodzina i gospodarstwo domowe na ziemiach polskich w XV–XX wieku. Struktury demograficzne, społeczne i gospodarcze*, red. C. Kukło, Warszawa 2008.

³¹ M. Kopczyński, *Studia nad rodziną chłopską w Koronie w XVII–XVIII wieku*, Warszawa 1998.

³² I. Kulesza-Woroniecka, *Rozwody w rodzinach magnackich w Polsce XVI–XVIII wieku*, Poznań 2002.

³³ K. Makowski, *Rodzina poznańska w I połowie XIX wieku*, Poznań 1992.

³⁴ M. Siennicka, *Rodzina burżuazji warszawskiej i jej obyczaj: druga połowa XIX i początek XX wieku*, Warszawa 1998.

³⁵ K. Sierakowska, *Rodzice, dzieci, dziadkowie... Wielkomięjska rodzina inteligenta w Polsce 1918–1939*, Warszawa 2003.

Szczególnie mocno trzeba podkreślić rolę prowadzonych w ostatnich kilkunastu latach prac nad historią kobiet, kwestii kobiecej, Gender Studies, w ich aspekcie historycznym, jako nieodłącznej i jednej z najważniejszych części składowych nowej historii społecznej. Istotną rolę odegrała tu działalność zespołu kierowanego przez Annę Żarnowską (1931–2007) i Andrzeja Szwarca na Uniwersytecie Warszawskim, organizującego coroczne konferencje, których plodem jest dziewięć tomów serii *Kobieta i...* (społeczeństwo, edukacja, polityka, kultura, życie codzienne, praca, czas wolny, małżeństwo, rewolucja obyczajowa)³⁶. Sądzę, że prace te i inne podobne przesunęły świadomość w zakresie historii społecznej, w pewnym stopniu usuwając w cień klasowo-warstwowy schemat, do którego przyzwyczaiła się historia społeczna, a który zresztą bywa nieraz nadal przydatny, zwłaszcza do badania XIX i pierwszej połowy XX w. Obserwując ewolucję tych badań, zauważymy przesuwanie się zainteresowania od problematyki ściśle socjalnej, przez intelektualną, ku obyczajowości i seksualizmowi.

Nie potrzeba dodawać, że nie tylko w IH PAN i IH UW uprawia się historię społeczną, choć o tych ośrodkach mogę powiedzieć najwięcej dzięki własnej obserwacji i uczestnictwu. Do historii społecznej należą i inne prace cytowanego już Michała Kopczyńskiego (Instytut Historyczny UW), w tym o cechach fizycznych poborowych w Królestwie Polskim w XIX i na początku XX w.³⁷ Ośrodkami tych prac są także Kielce (np. Regina Renz, m.in. o miastach, drobnomieszczaństwie, ostatnio książka o kobietach na Kielecczyźnie³⁸, poprzednio wymieniono pracę o inteli-

³⁶ T. 1: *Kobieta i społeczeństwo na ziemiach polskich w XIX wieku*, Warszawa 1990 (wyd. 2, 1995); t. 2: *Kobieta i edukacja na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, Warszawa 1992 (wyd. 2, 1995); t. 3: *Kobieta i świat polityki*, cz. 1: *Polska na tle porównawczym w XIX i w początkach XX wieku*, Warszawa 1994, cz. 2: *W niepodległej Polsce 1918–1939*, Warszawa 1996; t. 4: *Kobieta i kultura. Kobiety wśród twórców kultury intelektualnej i artystycznej w dobie rozbiorów i w niepodległym państwie polskim*, Warszawa 1996; t. 5: *Kobieta i kultura życia codziennego. Wiek XIX i XX*, Warszawa 1997; t. 6: *Kobieta i praca. Wiek XIX i XX*, Warszawa 2000; t. 7: *Kobieta i kultura czasu wolnego*, Warszawa 2001; t. 8: *Kobieta i małżeństwo*, Warszawa 2004; t. 9: *Kobieta i rewolucja obyczajowa. Społeczno-kulturowe aspekty seksualności. Wiek XIX i XX*, Warszawa 2006; wszystkie tomy ukazały się pod red. A. Żarnowskiej i A. Szwarca.

³⁷ M. K o p c z y ń s k i, *Wielka transformacja. Badania nad uwarstwieniem społecznym i standardem życia w Królestwie Polskim 1866–1913 w świetle pomiarów antropometrycznych poborowych*, Warszawa 2006.

³⁸ R. R e n z, *Kobieta w społeczeństwie międzywojennej Kielecczyzny. Dom – praca – aktywność społeczna*, Kielce 2008; zob. także: taż, *Rzemiosło woj. kieleckiego w okresie międzywojennym. Aspekty społeczne i gospodarcze*, Warszawa 1984; taż, *Społeczności małomiasteczkowe w woj. kieleckim 1918–1939*, Kielce 1990; taż, *Życie codzienne w miasteczkach woj. kieleckiego 1918–1939*, Kielce 1994.

gencji Elżbiety Słabińskiej), Poznań (Witold Molik, w tym cytowane już prace o ziemiaństwie wielkopolskim), ostatnio Rzeszów (Jadwiga Hoff o środowiskach małomiasteczkowych³⁹), Białystok (cytowany już Cezary Kukło). Z historią społeczną wiążą się, stanowiące wyodrębnioną dziedzinę, badania nad ruchami migracyjnymi (w tym prace Adama Walaszka w Krakowie), a także społeczna historia wyznań i religijności (tu wypada przytoczyć tom poświęcony religijności kobiet pod red. Jadwigi Hoff⁴⁰).

W moich dotychczasowych rozważaniach nie wspominałem o historii społecznej okresu powojennego w Polsce, zamierzając omówić ją oddzielnie. Przede wszystkim jest to problematyka pozostająca w kręgu zainteresowania socjologów równie dobrze jak i historyków. W tej dziedzinie nie jest łatwo „odcedzić” prace zasługujące na miano naukowych od książek o charakterze polityczno-propagandowym, lustracyjno-donosielskich itd. Z drugiej strony problematyka tradycyjnie należąca do historii społecznej nie znajduje wielu zwolenników wśród wielu historyków i czytelników zafascynowanych historią polityczną. Stąd też liczba prac dotyczących czasów powojennych, które można by zasadnie zaliczyć do historii społecznej, jest ograniczona.

Warto zauważyć, że ostatnio ukazała się próba syntetycznego ujęcia historii społecznej Polski Ludowej pióra Henryka Słabka, odbiegająca od obecnie przeważających i obowiązujących poglądów na ten okres historyczny⁴¹. Książka ta zasługuje na ocenę i ewentualną obszerniejszą polemikę, na którą nie ma tu miejsca. Warto zauważyć, że pierwsza wersja tej pracy jest znana, jeszcze w formie powielanej, z 1988 r. Jednak obecna wersja jest właściwie odrębnym i nowym opracowaniem, zawierającym także przemyślenia wynikające z dwudziestoletniego okresu refleksji, stanowiącego zarazem epokę transformacji społeczeństwa polskiego. Ogólnie biorąc, autor podkreśla pozytywne strony przemian społecznych w PRL, szczegółowo analizując strukturę i ewolucję warstw plebejskich: chłopów i robotników. Inne warstwy, zwłaszcza inteligencję, warstwy średnie itd. przedstawia znacznie mniej dokładnie i zarazem na ogół niekorzystnie i krytycznie. Projekt socjalistyczny zawalił się, według autora, wskutek sprzeniewierzenia się mu nie tylko wykazującej na ogół antysocjalistyczne tendencje inteligencji, ale także młodszej generacji robotniczej, pozostającej pod wpływami inteligencji

³⁹ Zob. np. J. Hoff, *Mieszkańcy małych miast Galicji Wschodniej w okresie autonomicznym*, Rzeszów 2005.

⁴⁰ *Kobiety i kultura religijna: specyficzne cechy religijności kobiet w Polsce*, red. J. Hoff, Rzeszów 2006.

⁴¹ H. Słabek, *O społecznej historii Polski 1945–1989*, Warszawa 2009.

i zapatrzonej w zachodnie wzory konsumpcyjne. Przemiany 1989 r. i kolejnych lat nastąpiły w gruncie rzeczy wbrew woli robotników i chłopów, którzy żądali jakiejś niezbyt jasno określonej „trzeciej drogi” między socjalizmem a kapitalizmem, zostały zaś dokonane w drodze machinacji inteligencji i Kościoła. Jest to wprawdzie daleko idący skrót wywodów i konkluzji autora, ale – jak mi się wydaje – w pełni uzasadniony. Poza tym ogólnym kierunkiem, którego jak sądzę nie da się obronić, pozostaje jednak zawarta w książce znaczna liczba trafnych spostrzeżeń i sprostowań ryczałtowych sądów politycznych i pseudohistorycznych o omawianym okresie.

Ten sam autor wydał w 1997 r. głośną i dyskutowaną książkę *Intelektualistów obraz własny*⁴², w której bronił postaw ludzi uczestniczących w życiu kulturalnym i kulturalno-politycznym Polski Ludowej, ale i nie zostawił suchej nitki na pewnej kategorii intelektualistów, zwłaszcza z kręgu „Kuźnicy”, wykazując nie zawsze, jego zdaniem, moralnie najwyższe pobudki ich działań, zwłaszcza w latach stalinizmu⁴³. Nie wdaję się tu w ocenę i polemikę, wyrażę tylko pogląd dawnego czytelnika „Kuźnicy” z owych lat, że rola intelektualna tego środowiska nie da się opisać tylko w kategoriach moralnych. Kolejna praca Henryka Słabka⁴⁴ podąża tym samym torem, ale dotyczy bardziej zróżnicowanych problemów społecznych i politycznych, nie koncentruje się też tylko na inteligencji. Książki tego autora wykazują silną tendencję nie tylko do optymistycznego opisu społeczeństwa polskiego epoki PRL, ale i do obrony projektu państwowego PKWN i jego następców, dla którego zdaniem autora nie było wówczas alternatywy.

Pomijając jednak te książki, trzeba stwierdzić, że w wielu niedawno opublikowanych pracach cenne nawet szczegóły dotyczące stosunków społecznych rozsiane są w tekstach podporządkowanych chęci „zdemaskowania” dawno już nieistniejących struktur i poczynań partyjnych⁴⁵.

⁴² Tenże, *Intelektualistów obraz własny 1944–1989*, Warszawa 1997.

⁴³ Te wywody powtarza także w omówionej książce o społecznej historii Polski Ludowej.

⁴⁴ H. Słabek, *Inaczej o historii Polski: 1945–1989*, Warszawa 2000.

⁴⁵ Przykładem jest tu grupa książek wydanych przez Wydawnictwo Trio w serii „W krainie PRL”, np. *Przebudować człowieka. Komunistyczne wysiłki zmiany mentalności* [sic!], Warszawa 2001; M. Tymieński, *PZPR i przedsiębiorstwo. Nadzór partyjny nad zakładami przemysłowymi 1956–1970*, Warszawa 2002; M. Mazurek, *Socjalistyczny zakład pracy. Porównanie fabrycznej codzienności w PRL i NRD u progu lat sześćdziesiątych*, Warszawa 2005; *Socjalizm w życiu codziennym. Dyktatura a społeczeństwo w NRD i PRL*, Warszawa 2006. Ta generalna uwaga nie dotyczy jednak wszystkich książek z tej serii. W ramach tej tematyki zob. też: *Robotnicy przemysłowi w realiach PRL*, red. G. Miernik, S. Piątkowski, Radom 2005.

Nie można jednak jednoznacznie podzielić prac z tej dziedziny na „naukowe” i „nienaukowe”, w każdym razie autor niniejszego tekstu nie podjąłby się takiego zadania.

Znaczne jest zainteresowanie historyków i publiczności problematyką historyczną inteligencji. W 1994 r. ukazała się książka Hanny Pałskiej o tworzeniu inteligencji „ludowej” w czterdziestolecie PRL⁴⁶, autorka poruszała, i to w sposób specyficzny, jeden tylko aspekt dziejów tej warstwy społecznej w latach powojennych. Brak dotąd próby całościowego ujęcia dziejów inteligencji w latach 1944–1989 i w latach późniejszych, sprawy nie załatwia również niedawno opublikowane wydawnictwo zbiorowe pod redakcją Henryka Domańskiego, z udziałem autora tych słów, obracające się wokół problemu: inteligencja a klasa średnia w Polsce⁴⁷. Ta ostatnia, podobnie jak poprzednio cytowane prace, została wydana przez socjologów, choć z udziałem historyków.

Wiele prac poświęcono sprawom wsi i warstwy chłopskiej, poczynając od broszury Adolfa Dobieszewskiego z lat dziewięćdziesiątych o kolektywizacji⁴⁸. Sporo wniosły prace Dariusza Jarosza, w tym o postawach chłopów w okresie stalinizmu i inne jego rozważania dotyczące wsi⁴⁹. Wiele prac odnosi się do lokalnej problematyki wsi w Polsce Ludowej. Co do klasy robotniczej, to znów wypada odwołać się do Henryka Słabka. W 2004 r. wyszła jego praca o robotnikach w PRL, zorientowana, podobnie jak i inne prace tego autora, zupełnie odmiennie od ogólnego kierunku dominującego we współczesnej historiografii PRL, ignorującego w praktyce problemy społeczne i ich historię⁵⁰. Zwracając uwagę na przemilczany obecnie dystans robotników wobec przemian z lat 1989–1990, zwłaszcza ekonomiczno-własnościowych, autor książki kwestionuje obecnie przyjętą definicję przeobrażeń społeczno-ekonomicznych tego momentu jako „rewolucji”, gdy w istocie, jego zdaniem, była to „kontrewolucja”. Dzisiejszemu czytelnikowi pojęcie rewolucji wcale nie musi kojarzyć się pozytywnie, co autor zdaje się zakładać. Niezależnie od tendencji autora, którą wykazuje we wszystkich swych opracowaniach, przytacza on mnóstwo informacji historycznych, często

⁴⁶ H. Pałska, *Nowa inteligencja w Polsce Ludowej*, Warszawa 1994.

⁴⁷ *Inteligencja w Polsce. Specjaliści, twórcy, klerkowie, klasa średnia?*, red. H. Domański, Warszawa 2008.

⁴⁸ A. Dobieszewski, *Kolektywizacja wsi polskiej 1948–1956*, Warszawa 1993.

⁴⁹ D. Jarosz, *Polityka władz komunistycznych w Polsce w latach 1948–1956 a chłop*, Warszawa 1998; zob. też tenże, *Obraz chłopca w krajowej publicystyce czasopiśmienniczej 1944–1959*, Warszawa 1994.

⁵⁰ H. Słabek, *Obraz robotników polskich w świetle ich świadectw własnych i statystyki 1945–1989*, Warszawa–Kutno 2004.

obecnie przemilczanych. Choćby z tego względu prace te stanowią cenną część współczesnej polskiej historiografii dziejów społecznych. Inna rzecz, że autor raczej nie uwzględnia sprawy najważniejszej: całkowitego rozkładu gospodarki komunistycznej i jej oczywistej kompromitacji, która musiała doprowadzić do upadku jej politycznej nadbudowy – dyktatury partii komunistycznej, zarówno w przekroju światowym i europejskim, jak i w konkretnym przypadku Polski.

Prace z serii „W krainie PRL” Wydawnictwa Trio, mimo oskarżycielskiego odchylenia zmniejszającego ich wiarygodność, zawierają także pewne spostrzeżenia zasilające historię społeczną klasy robotniczej i innych warstw społecznych. Znajdujemy je np. w książce zawierającej porównanie dwóch zakładów pracy, jednego z NRD i drugiego z Polski⁵¹. Porównanie dotyczy także załogi robotniczej i technicznej, jak również przynosi niejedno nieoczekiwane spostrzeżenie.

We wspomnianej wyżej pracy zbiorowej pod redakcją Henryka Domańskiego⁵² już w tytule zadano pytanie o stosunek inteligencji do kształtującej się w Polsce klasy średniej w rozumieniu zachodnioeuropejskim. Jest to jednak raczej już problem przeobrażeń społecznych okresu transformacji, którego tutaj nie poruszam. Ale pewne spostrzeżenia każą załazków tej ewentualnej warstwy czy klasy społecznej szukać jeszcze w okresie wcześniejszym, jakkolwiek niewiarygodne by się to wydawało. Można przypuszczać, że przynajmniej niektóre warunki powstania klasy średniej zostały spełnione przed 1989 r., gdy nastąpiło znaczne ujednoczenie kulturowe pod wpływem podniesienia się przeciętnego wykształcenia i uniformizującego oddziaływania środków masowej komunikacji społecznej. Paradoksalnie nawet polityka utrzymania wynagrodzeń różnych kategorii pracowników umysłowych na zbliżonym, niskim poziomie, przy uprzywilejowaniu niektórych kategorii robotniczych, mogła oddziaływać w tym samym kierunku. Zadajemy sobie to pytanie, śledząc ten jeszcze jeden ewentualny człon struktury społecznej (klasę średnią), o którym historia społeczna mogła by się wypowiedzieć⁵³.

Niektóre opracowania sięgają, jak już wspomniano, poza standardowo ujętą historię klas i warstw społecznych, do problemów społecznych pozostających w zasadzie w przestrzeni pozaklasowej. Dotyczy to wzmiankowanych już prac dotyczących historii kobiet i kwestii kobiecej,

⁵¹ M. Mazurek, dz. cyt.

⁵² *Inteligencja w Polsce. Specjaliści, twórcy, klerkowie, klasa średnia?...*

⁵³ Również i socjologowie piszący o tej warstwie nie mogą uniknąć perspektywy historycznej; zob. np. J. Leszkowicz-Baczyński, *Klasa średnia w Polsce? Sytuacja pracy, mentalność, wartości*, Zielona Góra 2007.

podobnie jak i historii rodziny. Inne tego rodzaju problemy porusza praca Dariusza Jarosza poświęcona organizacji „wypoczynku pracowniczego” (głównie Fundusz Wczasów Pracowniczych – FWP). Ta zresztą kwestia wiąże się ściśle z przeobrażeniami społecznymi lat powojennych.

Odrębne miejsce zajmują coraz liczniejsze prace poświęcone kształtowaniu się społeczeństwa ośrodków lokalnych i regionów. Na ogół dotyczą one ziem zachodnich, gdzie struktury społeczne kształtowały się całkowicie od podstaw. Ostatnio wyszła np. obszerna praca habilitacyjna, co prawda o charakterze zbliżonym do kroniki, zawierająca opis kształtowania się i funkcjonowania społeczeństwa i władzy w Zielonej Górze⁵⁴. Dołączyła do innych prac o zbliżonym charakterze⁵⁵.

Podobnie jak w odniesieniu do poprzednich okresów historycznych inne prace łączą w sposób nieunikniony problematykę społeczną i etniczną. Są to niejednokrotnie książki poruszające bolesne rany społeczne i stał mocno dyskutowane. Do najbardziej pamiętnych należy dyskusja w sprawie Jedwabnego i w ogóle antysemityzmu w powojennej Polsce. Trudno nie zacząć tu od książek Jana Tomasa Grossa⁵⁶. Dyskusje te skupiają się jednak wokół problemów politycznych, moralnych i ideologicznych, w małym stopniu natomiast wiążą się z materią społeczną w tradycyjnym sensie. Ale inne prace o ludności żydowskiej poruszają wiele problemów czysto społecznych, jak np. stratyfikacji społecznej i życia społecznego⁵⁷. Oczywiście prace o okresie powojennym są mniej liczne od poświęconych dawnym dziejom, zwłaszcza okresowi międzywojennemu.

Drugim bolesnym problemem są przeobrażenia narodowościowe (z nieuniknioną komponentą społeczną) na rubieżach etnicznych polsko-ukraińskich i polsko-białoruskich. Bolesną stroną, poza przymusowymi przesiedleniami ludności, są wojenne i powojenne rzezie na tych obszarach. Oczywiście kolejne zagadnienie to stosunki polsko-niemieckie, w tle których występowały i kwestie społeczne, zagłuszone zresztą w okresie II wojny światowej i w okresie powojennym przez wydarzenia ogólne, dotyczące całych wspólnot etnicznych: okupację Polski i gene-

⁵⁴ R. Z a r a d n y, *Władza i społeczność Zielonej Góry w latach 1945–1975*, Zielona Góra 2009.

⁵⁵ Zob. np. C. O s ę k o w s k i, *Spółeczeństwo Polski zachodniej i północnej w latach 1945–1956*, Zielona Góra 1994.

⁵⁶ J.T. G r o s s, *Sąsiedzi. Historia zagłady żydowskiego miasteczka*, Sejny 2000; tenże, *Strach. Antysemityzm w Polsce tuż po wojnie. Historia moralnej zapaści*, Kraków 2008 (oryg. ang. 2006).

⁵⁷ G. B e r e n d t, *Życie żydowskie w Polsce w latach 1950–1956. Z dziejów Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów w Polsce*, Gdańsk 2006.

ralną (choć społecznie bardzo zróżnicowaną) eksterminację Polaków, jak również powojenne wysiedlenie Niemców i zasiedlenie Ziem Zachodnich przez Polaków. W tym miejscu dotykamy już wspomnianej historii kształtowania się społeczeństwa Ziem Zachodnich, w którym znalazła się i niemiecka komponenta („autochtoni”, znacznie później kategoria uznanych już Niemców etnicznych w Polsce). Odniesienie do historii społecznej zagadnienia te i prace im poświęcone wykazują tylko fragmentarycznie, w szczególności gdy sporadycznie rozpatrują np. przeobrażenia ludnościowe z punktu widzenia współistniejącego aspektu społecznego. Na ogół zresztą linie podziału narodowościowego przechodziły wzdłuż granic społeczno-warstwowych czy klasowych, jak zresztą i wzdłuż granic wspólnot kulturowych i wyznaniowych, co powinno stanowić oś odpowiednich rozważań historii społecznej⁵⁸.

Sądzę jednak, że problematyka społeczna nie została jeszcze w wystarczającej mierze wprowadzona do strefy badań historycznych zajmujących się kwestiami narodowościowymi i stosunkami Polaków z sąsiednimi i dalszymi grupami etnicznymi. Te właśnie zagadnienia określiły wielką część historii XX w., ale ich społeczny sens nie został jeszcze opracowany i ujęty jako jeden z ważnych wątków wydarzeń historycznych. Z drugiej strony, samo funkcjonowanie różnych wspólnot etnicznych na tym samym terytorium, a także przenikanie się grup etnicznych w skali lokalnej i rodzinnej zawiera w sobie wiele zagadnień o charakterze społecznym czy społeczno-kulturowym⁵⁹.

*

⁵⁸ Przykładem omówionej tu kategorii jest książka G. H r y c i u k a, *Przemiany narodowościowe i ludnościowe w Galicji Wschodniej i na Wołyniu w latach 1931–1948*, Toruń 2003. Natomiast w wielu pracach demografa Piotra Eberhardta, obejmujących strukturę ludnościową i narodowościową ziem wschodnich i całej Europy Środkowo-Wschodniej, problematyka społeczna niemal nie występuje; zob. np. P. E b e r h a r d t, *Między Rosją a Niemcami. Przemiany narodowościowe w Europie Środkowo-Wschodniej w XX w.*, Warszawa 1996; tenże, *Przemiany narodowościowe na Ukrainie w XX wieku*, Warszawa 1994. Również w gruntownej i źródłowej pracy D. M a t e l s k i e g o o Niemcach w Wielkopolsce (*Mniejszość niemiecka w Wielkopolsce w latach 1919–1939*, Poznań 1997) aspekt społeczny właściwie nie występuje, w nieco mniejszym stopniu odnosi się to do innej pracy tego autora: *Niemcy w Polsce w XX wieku*, Warszawa–Poznań 1999. W małym stopniu uwzględnia moment społeczny praca L. O l e j n i k a o volksdeutschach: *Zdrajcy narodu? Losy Volksdeutschów w Polsce po II wojnie światowej*, Warszawa 2006; zob. też tenże, *Polityka narodowościowa Polski w latach 1944–1960*, Łódź 2003.

⁵⁹ Aspekt społeczny uwzględnia w pewnej mierze twórczość Zbigniewa Tobjańskiego poświęcona ludności czeskiej na ziemiach polskich, w tym: *Czesi w Polsce*, Kraków 1994.

Oceniając twórczość naukową w zakresie historii społecznej w Polsce w ciągu ubiegłych 20 lat mamy przede wszystkim trudności z jej zebraniem w jako tako spójny nurt. W ogóle liczba prac z tego zakresu była, jak mi się wydaje, stosunkowo niewielka. Dzieje społeczne nie stanowią nadal tematu pociągającego szersze kręgi historyków. Badacze czynni w tej dziedzinie zajęli się często tematami, w których aspekt społeczny jest współobecny, ale naczelne hasło to dzieje kobiet, rodziny bądź wspólnot etnicznych, wreszcie różnych przejawów kultury na tle społecznym.

W chwili obecnej nie jesteśmy w stanie przedstawić pełnego bilansu osiągnięć badawczych mniej lub bardziej związanych z historią społeczną uprawianą w Polsce. Powodem jest przede wszystkim, poza czynnikiem czysto technicznym, trudność ścisłego określenia tego, co należy rozumieć pod terminem **historia społeczna**. Wiele zagadnień, które bylibyśmy skłonni zaliczyć do tego kierunku, współwystępuje w pracach nakierowanych jednak przede wszystkim na inne zagadnienia, jak problematyka etniczna, przemiany ludnościowe, kwestie etnologiczno-kulturowe. Nawet jeśli zdajemy sobie sprawę z nowego układu preferencji i akceptujemy rozszerzenie spektrum badawczego historii społecznej o takie kwestie niegdyś uboczne jak np. rodzina, czy Gender, to i tak pozostaje jeszcze wiele zagadnień, które wiążą się z problematyką społeczną, ale nie występują samodzielnie, a jedynie razem z innymi celami badawczymi. Powstaje więc pytanie, czy historia społeczna stanowi nadal wyodrębniony kierunek badawczy, czy też wiązkę badań powiązanych jakimś ogólnym nastawieniem społecznym. A może w ogóle nie ma potrzeby wyodrębniania historii społecznej jako pewnego kierunku czy subdyscypliny, skoro część wrażliwości na zagadnienia społeczne stała się już dobrem wspólnym historyków, a przynajmniej ich większości, może poza ludźmi zafascynowanymi dziejami dyplomacji, wojskowości, itp.? Nawet jednak wtedy nie unikniemy konieczności czy pokusy zdania sobie sprawy z charakterystyki całego społeczeństwa, np. europejskiego, a zwłaszcza narodowego, i będziemy musieli odpowiedzieć, między innymi, na takie oto pytania:

Jakie są podstawowe rodzaje więzi, które decydują o istnieniu i funkcjonowaniu społeczeństwa w poszczególnych epokach jako określonej całości?

Należy przyjąć, że nie znajdzie się takiego typu więzi, które spajałyby społeczeństwo we wszystkich epokach. W grę wchodzi więc np. więź plemienna, państwowa, gospodarcza, cywilizacyjna, wyznaniowa, które w różnych epokach miały inne znaczenie. W odniesieniu już tylko do XIX i XX w. także zmieniał się charakter więzi społecznych. Wystarczy

porównać społeczeństwa europejskie okresu Restauracji i wczesnego kapitalizmu, społeczeństwa dziewiętnastowieczne o charakterze industrialnym i liberalno-demokratycznym, społeczeństwa spojone nacjonalistycznie pojmowaną więzią etniczną, społeczeństwa państw komunistycznych, społeczeństwa epoki postindustrialnej, skupione jednak nadal wokół państw narodowych, załóżki wspólnoty społecznej w ramach struktur eurounijnych, społeczeństwo amerykańskie o silnej tradycyjnie więzi państwowej przy jednoczesnej autonomii niektórych wspólnot etniczno-wyznaniowych, kulturowych i oczywiście poszczególnych stanów – można by to wyliczenie ciągnąć jeszcze długo i w rezultacie zdajemy sobie sprawę z zasadniczej ewolucji najważniejszego spoiwa społeczeństwa, jakim są więzi społeczne, które w każdym z wymienionych przypadków są inne i swoiste.

W końcu trzeba by także zapytać o charakterystykę więzi łączących współczesne społeczeństwo polskie, najlepiej na tle wyżej wymienionych rodzajów i odmian więzi społecznych.

Jakie są najważniejsze podziały wyróżniające wspólnoty i kategorie istniejące wewnątrz społeczeństwa? Jeśli są różne i równoległe podziały, to czy istnieje jakaś hierarchia tych podziałów, czy też przecinają się one w sposób przypadkowy?

Oczywiście wspomniane podziały na przestrzeni wieków zasadniczo i w oczywisty sposób ewoluowały. Podziały klasowe uległy osłabieniu na rzecz etniczno-narodowych. A jaka była wczoraj i jest dziś rola podziałów ideologicznych, kulturowych i jak mają się one do wymienionych wyżej podziałów klasowych i etnicznych? Czy w ogóle można ustalić jakieś stałe kierunki powiązań między tymi podziałami i strukturami?

Czy te więzi i podziały są uzależnione od takich sfer życia społecznego jak sposób i struktura gospodarowania, kształt demograficzny i jego przemiany, tradycje i wspólnoty kulturowe, bądź inne jeszcze sfery? Czy da się ustalić hierarchię tych zależności, czy też nie dadzą się one sprowadzić do wspólnego mianownika?

Tu dotykamy problemu podstawowego dla uogólnionego poglądu na społeczeństwo i stąd do sformułowania podstaw, głównych składników i zakresu badawczego historii społecznej. Po dłuższym okresie panowania monizmu (w postaci marksizmu) dziś preferencje zwracają się w kierunku pluralizmu, co jednak nie przekreśla możliwości hierarchizacji rodzajów więzi łączących ludzi w ramach społeczeństwa i decydujących o jego ogólnym charakterze.

Jak z tego wynika, zanim zada się pytanie o historię społeczną bądź zaproponuje program rozwoju historii społecznej, należałoby naprzód

na nowo zdefiniować społeczeństwo, w świetle doświadczeń badawczych i społecznych zarówno czasów minionych, jak i współczesnych. Oczywiście nie jest to zadanie, którego można byłoby się podjąć na marginesie artykułu sprawozdawczo-refleksyjnego, jakim jest niniejszy tekst. Poza tym można wątpić, czy historycy mogą na własną rękę stworzyć odpowiednią koncepcję i zbudować odpowiedni schemat. Do takiej próby należałoby zaprosić także socjologów, zwłaszcza zorientowanych historycznie, zapewne także etnologów i uczonych innych jeszcze dziedzin. Inna rzecz, że badacze dziejów społecznych zawsze wytwarzali sobie własny obraz społeczeństwa, w dużym stopniu niezależnie od definicji, w tym także socjologicznych. W każdym razie sytuacja dojrzała, zdaniem piszącego te słowa, do podjęcia podobnej próby. Może w toku rozważań mających na celu naszkicowanie nowego podejścia teoretycznego do historii powszechnej powstaną świeże inspiracje także do właściwych badań konkretnych epok, zjawisk i wydarzeń, które mają znaczenie dla historii społecznej. Jeśli bowiem nieobecność historii społecznej w polskiej historiografii, którego konstatacją jest program naukowy Zjazdu Historyków Polskich we wrześniu 2009 r., będzie się przedłużała, obudzimy się w przyszłości w momencie gdy zagranicą pojawią się nowe wzory tej subdyscypliny. Dlaczego jednak nie próbować stworzyć takich wzorów na własnym podwórku i na podstawie własnych doświadczeń?

Janusz Żarnowski

Twenty Years after the Breakthrough

(Summary)

In the West the crisis of social history began much earlier due to a post-modern criticism of the paradigms of historiography from 1950–1970. In Poland the lack of trust towards social history was additionally intensified by the attempts of the communist party to render it a counterbalance to inconvenient political history. Studies on this aspect of the past, however, were not suspended after 1989, but the limits of social history still remain unclear since at present it does not possess a single dominating methodology. Today, social history is rather a collection of diverse interests, whose object is society although even the definition of the latter concept is ambiguous. The author conducted a survey of the state of research into the discussed domain in Poland in 1989–2009. He deals with the Middle Ages and modern times, listing pertinent publication series, and considers works about the social history of the nineteenth century, mentioning, i.a. the recently issued three-volume history of the intelligentsia edited by Jerzy Jedlicki. Finally, he discusses an epoch that is the focus of his own research work, i.e. the twentieth century, paying separate at-

tention to the interwar period. The following remarks have been devoted to research concerning Polish society during the communist era – a topic that continues to stir political emotions. Contemporary research treats socio-economic problems and those with an anthropological tinge as equally making part of contemporary broad-sense social history. The future shape of this discipline can only inspire loose suppositions.

Janusz Żarnowski – Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk;
e-mail: j-zarnowski@wp.pl